

Ziemia opatowska

NIEPERIODYCZNE PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI OPATOWSKIEJ Nr 27/2013



Spis treści

Andrzej Żychowski
Kasiewicz i inni str. 4

Irena Szczepańska
Wydarzenia str. 8

Wojciech Gdowski
O Nich nie można zapomnieć str. 9

Marek Jedynak
Wolność i Niezawisłość str. 10

Irena Szczepańska, Teresa Bajak
Powstanie listopadowe str. 16

Irena Szczepańska
Rocznica Tajnej Organizacji Nauczycielskiej
..... str. 18

Andrzej Żychowski
Kazimierz Wrona str. 19

Małgorzata Stankowska-Kolasińska
Komisja Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych str. 22

REDAGUJE ZESPÓŁ

JERZY BRUDKOWSKI
IRENA SZCZEPAŃSKA
ANDRZEJ ŻYCHOWSKI
SKŁAD: KRZYSZTOF WAWRZOSEK

KONTAKT

UL. PARTYZANTÓW 13A LOK. 16
27-500 OPATÓW
andrzej_zych@poczta.fm

WYDAWCA

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI
OPATOWSKIEJ
UL. PARTYZANTÓW 13A LOK. 16
27-500 OPATÓW

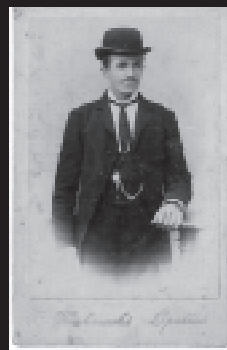
ISSN 0860-4999I

DRUK

DRUKARNIA KOPRZYWNICA

PUBLIKACJA DOFINANSOWANA ZE
ŚRODKÓW URZĘDU MIASTA I GMINY
W OPATOWIE

TEKSTÓW NIE ZAMÓWIONYCH NIE
ZWRACAMY. ZASTRZEGAMY SOBIE
PRAWO DO SKRÓTÓW I ZMIANY
TYTUŁÓW



NA OKŁADCE: FOTOGRAFIA WYKONANA
PRZEZ JAKUBA KRAKOWSKIEGO

Kasiewicz i inni

Początki fotografii w regionie



Wiadomość o wynalazku fotografii dokonanym przez Józefa Niepcea i Ludwika Daguerre'a, ogłoszona w Paryżu 7 stycznia 1839 roku dotarła do Polski stosunkowo szybko, bo z około miesięcznym opóźnieniem. W naszym regionie eksperymenty fotograficzne rozpoczęły się najpierw w największych miejscowościach Radomiu i Kielcach, ale tuż za nimi plasuje się nasz Opatów. W naszym miasteczku osiedlił się pochodzący z Pińczowa malarz i fotograf Marcin Kasiewicz, który w 1875 roku ogłasza się na łamach „Gazety Kieleckiej” jako malarz obrazów, robót kościelnych, oraz pozłotnik ołtarzy i wszelkich ozdób snycerskich, uzdolniony nadto w zawodzie fotografisty i heliominiaturzysty.

To połączenie umiejętności fotograficznych z tak licznymi innymi uzdolnieniami jest bardzo interesujące. Wskazuje, bowiem, iż poprzestanie na samym tylko fotografowaniu, dostar-

czało niewiele środków do życia. Kasiewicz zresztą nie zagrzewa długo miejsca w Opatowie. Przenosi się do Staszowa, później zaś do Sandomierza, gdzie od końca 1888 roku prowadzi zakład fotograficzny. Do naszych czasów zachował się jeden „kartonik” przedstawiający włościanina, niestety nieznanego z nazwiska. Rewers fotografii zawiera informacje reklamowe. Pod koniec XIX wieku w „Kalendarzu informacyjnym Guberni Radomskiej” znajdziemy reklamę jednego zakładu fotograficznego w Opatowie, którego właścicielem był Żyd Jakub Krakowski. Potwierdzeniem tego jest zdjęcie „kartonik” mężczyzny w meloniku i dwa zdjęcia



pracowników opatowskiej poczty z początku XX wieku. Od roku 1897 zakład fotograficzny w Ostrowcu prowadzi Dawid Erlih, który w 1914 roku uzyskał zezwolenie na wykonywanie fotografii osób i grup na terenie powiatu opatowskiego. Na „opatowskich” zdjęciach z tamtego okresu znajduje się sygnatura Hilarego Erliha, który był blisko spokrewniony z Dawidem i prowadził jego interesy w Opatowie.

Fotografowie tamtego okresu proponowali głównie zdjęcia portretowe pojedyncze, portrety grupowe oraz widoki miast, często były to tzw. kartoniki.

Z oczywistych względów na uroczystości religijne celem wykonania zdjęcia grupowego zapraszano znanego fotogra-

fa radomskiego Józefa Grodzickiego. Osiadły w Radomiu, chętnie opuszczał mury pracowni, starając się uchwycić na kliszy fotograficznej wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia towarzyskiego i publicznego guberni radomskiej. Często widywany był na odpustach (m. in. Św. Marcina), zjazdach kapłanów oraz wśród kleryków i księży seminarium sandomierskiego. Najbardziej znane opatowskie zdjęcie Grodzickiego zostało wykonane podczas odpustu na Św. Marcina z księdzem Fudalewskim i członkami opatowskiej kapituły kolegiackiej.

Około 1910 roku Jan Leon Kołecki założył w Ostrowcu Świętokrzyskim firmę fotograficzną. Zezwolenie na prowadzenie filii zakładu w Opatowie uzyskał 13 maja 1913 roku. Datę tego dokumentu przyjmuje się jako oficjalną datę otwarcia zakładu rzemieślniczego

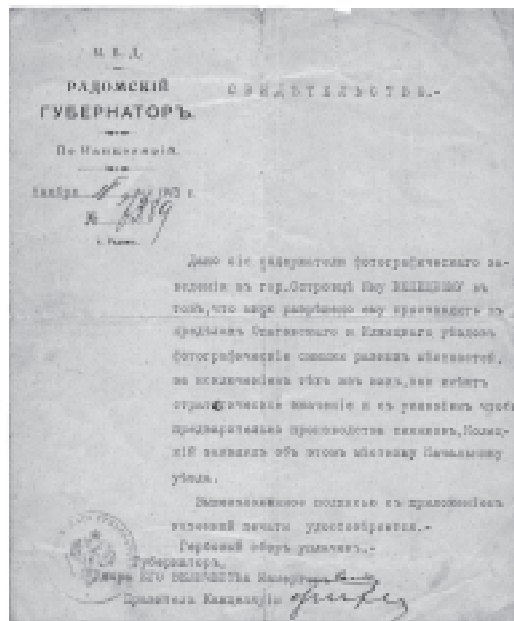




Foto Kolečki. Potomkowie rodziny Kolečkich prowadzą obecnie dużą firmę fotograficzną w Poznaniu i pieczętują przechowywać wspomniany dokument. Na ziemi opatowskiej zachował się „kartonik” z dwoma dziewczynkami. Rewers fotografii był prawdopodobnie jednakowy dla wszystkich miejscowości na które firma miała koncesję.

Okolo roku 1920 powstają dwie nowe pracownie fotograficzne: „Polonia” Heleny Jachniewicz i „Promień” Żyda Sz. Goldmana. Firmy zajmują się wykonywaniem zdjęć indywidualnych i grupowych. Z tego okresu mamy wiele fotografii szkolnych oraz instytucji państwowych. Najbardziej znane są 2 zdjęcia Burmistrzów i Rady Miejskiej z 1930 roku zatytułowane: „Pożegnanie Burmistrza Świestowskiego” oraz „Powitanie Burmistrza Borkowskiego”. Aparat fotograficzny powoli dociera do rąk indywidualnych odbiorców. Wielkie zasługi w fotografowaniu Opatowa miał wikariusz Kolegiaty opatowskiej ksiądz Jan Oracz. To dzięki niemu dotrwały do naszych czasów zdjęcia z lat 30-tych z kolegiackim chórem, stowarzyszeniami katolickimi, ministrantami, siostrami zakonnymi oraz z uroczystości Bożego Ciała i Komunii Świętej. Kapłan wydał karty pocztowe zatytułowane „Opatów przez aparat fotograficzny”. Wiele ciekawych zdjęć wykonali w tamtym czasie bracia Ostaszewscy synowie miejscowego weterynarza oraz bracia Gnatowscy synowie organisty opatowskiej kolegiaty. Znacznie poszerzają wiedzę na temat miasta szczególnie te dotyczące harcerstwa i Gimnazjum B. Głowackiego.



Zupełnie osobną dziedzinę stanowią zdjęcia wykonane do kart pocztowych i wydawnictw zwartych. Już w roku 1897 ukazuje się wydawnictwo „Gubernie Królestwa Polskiego – Kraj w obrazach”. Był to zbiór fotografii najbardziej godnych uwagi miast, okolic, zabytków starożytności i dzieł sztuki zebranych i wydanych przez K. Woźniaka. Cena zeszytu wynosiła 45 kopiejek – była to w tamtym czasie dniówka rzemieślnika. W zeszycie czwartym ukazał się widok Kolegiaty św. Marcina od strony obecnej plebanii. Dzięki staraniom żydowskiego księgarza Kormana wydano widokówkę rynku opatowskiego. Kolejne widokówki pochodzą z warszawskiej firmy J. Ślusarskiego. W korespondencji do J. Dobrowolskiej donosi: „Niniejszym zawiadamiam W. Panią iż posiadam pocztówki z widokami Opatowa kolorowe i czarne w siedmiu

odmianach. Cena kolorowych rubli 3 za 100 sztuk, czarnych rubli 2 za 100 sztuk. Jeżeli W. Pani zamówi nie mniej niż 1000 sztuk zejdzie odpowiedni procent” (karta pocztowa z 5 I 1914 r.).



Wydarzenia



14.05.2012r. Jubileusz 730 rocznicy lokacji miasta Opatów. Zaproszeni goście historycy i naukowcy. W uroczystej sesji Rady Miejskiej przyjęto deklarację do dalszego przyczyniania się do dalszego rozwoju Opatowa. Pod deklaracją wszyscy radni złożyli własnoręczne podpisy.



18.07.2012r. mieszkańcy Opatowa złożyli ponad tysiąc podpisów przeciwko przekształceniu opatowskiego sądu w oddział zamiejscowy ostrowieckiego sądu. Podpisy zbierał Społeczny Komitet Obrony Sądu w Opatowie.



W Opatowie już po raz ósmy odbywają praktyki geodezyjne studenci Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji z Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.



Kwotę 700 tys. zł. Otrzymał powiat opatowski na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.



Regionalny Przegląd Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Opatowie. Udział wzięło 11 zespołów



Już po raz dziesiąty artyści Teatru Życia im. Biskupa Jana Chrapka dali piękny koncert mamie Biskupa w Woli Skolankowskiej w gminie Iwaniska.



01.08.2012r. Członkowie Hufca Rycerskiego w Opatowie z udziałem Samorządu zorganizowali uroczystość 68 rocznicy Powstania Warszawskiego. Przed pomnikiem mjr Topora Zwierzdowskiego złożono kwiaty i zapalono znicze.



29.10.2012r. Spotkanie z rodzinami Żydów W wyniku tej debaty przy wejściu na były Kirkut w Opatowie wykonano bramę wejściową z napisem „Cmentarz Żydowski założony w 16 wieku”. W 1939r. żyło tu 5,5 tysiąca Żydów stanowiąc połowę ludności. W październiku 1942r. Żydzi z Opatowa zginęli w obozie w Treblince.



01.11.2012r. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Opatowskiej zorganizowało kwestę. Zebrało 3 923,00zł na renowację zabytkowych grobów na cmentarzu parafialnym w Opatowie.



Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze oddział w Opatowie obchodziło 90 rocznicę powstania.



26 i 27 stycznia 2013r. W tych dniach odbył się 42 Ogólnopolski Zjazd Przewodników Świętokrzyskich „Świętokrzyscy Przewodnicy dla Społeczeństwa”. Udział wzięło ponad 150 przewodników z Polski. Organizatorzy to Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze oraz Urząd Miasta i Gminy w Opatowie.

O Nich nie można zapomnieć!

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Opatowskiej, 1 listopada 2009 r. zorganizowało kwestę przy cmentarzu parafialnym w Opatowie na renowację grobów osób zasłużonych dla ziemi opatowskiej. Zebrano 4154,04zł. Inicjatorami byli: Irena Szczepańska, Zdzisław Dydo, Andrzej Żychowski i Mirosław Polak. Otrzymaliśmy także pieniądze od rodziny Seweryna Horodyskiego oraz Banku Spółdzielczego w Opatowie. Przy pomocy pana Stanisława Kwiatkowskiego, Firmy Odlewniczej Żanetą z miejscowości Piła k/Końskich, PGKiM Sp. z o. o. oraz ludzi dobrej woli wykonaliśmy renowację bardzo zniszczonego pomnika żeliwnego Seweryna Horodyskiego.

W 2012 r. uporządkowaliśmy miejsce spoczynku Ludwika Bukowieckiego powstańca styczniowego i pierwszego lekarza w Opatowie. Umocowaliśmy płytę nagrobną Leona Lochmana, którego dziś nazwalibyśmy burmistrzem Opatowa. Leon Lochman został skazany na śmierć za pomoc udzielaną powstańcom styczniowym. Odnowiliśmy pomnik niewiadomego obywatela z 1861r którego krzyż wykorzystano jako model do odlania brakującego krzyża S. Horodyskiego. Wykonano także tablicę informacyjną na grób S. Horodyskiego. Koszt dotychczasowych zadań to kwota 7707,19zł. Wszystkie dokumenty dotyczące tych prac znajdują się w aktach i kronice TPZO.

W 2012 r. zebraliśmy z kwesty na cmentarzu w Opatowie 3923 zł., które przeznaczymy na inne wytypowane pomniki nagrobne w roku 2013 i 2014.



Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Opatowskiej w Opatowie dziękuje
Dyrekcji Przedsiębiorstwa Robót Drogowo Mostowych w Opatowie
oraz

Panu Mieczysławowi Stańkowi właścicielowi P.H.U. Opal w Opatowie
za pomoc w realizacji renowacji pomników nagrobnych w 2012 roku

Wolność i Niezawisłość

Pierwsze informacje o powstaniu ognisk oporu antykomunistycznego w rejonie Opatowa pochodzą już z połowy 1945 r. Agresywna polityka nowych prosowieckich władz cywilnych i wojskowych doprowadziła do nieujawniania wojennej przynależności przez weteranów Armii Krajowej. Wypełniając ostatni rozkaz Dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z 19 stycznia 1945 r. żołnierze AK podjęli dalsze prace na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności. Jeszcze w styczniu rozpoczęła działalność organizacja „Niepodległość” („Nie”), istniejąca w konspiracji w szeregach AK.

Pierwsze tygodnie po „wyzwoleniu” tak wspominał Bronisław Ostrowski „Cichy”, szef Kierownictwa Dywersji Podobwołu AK Opatów: „żołnierze Armii Krajowej znaleźli się oko w oko z nowym okupantem, który w brutalny sposób zaczął szerzyć terror i aresztowania akowców oraz (członków) innych organizacji niepodległościowych, rozstrzeliwując i wywołując ludzi na Sybir”. Część żołnierzy zmuszona została do ponownego przejścia do życia w konspiracji.

W oparciu o wojenne doświadczenia w maju 1945 r. w Jurkowicach utworzona została placówka „Nie” pod dowództwem B. Ostrowskiego. Przyłączyli się do niego byli żołnierze AK: Ryszard Staszewski „Chimera”, Henryk Smalc „Herwin”, Antoni Sułowski „Zuch” oraz Bogdan Wiatrowski „Ur”. Ich działalność zakończyła się wyłącznie na zaprzysiężeniu i trwaniu w ukryciu, w oczekiwaniu na dalsze rozka-

zy. Zbiegło się to w czasie z rozwiązaniem organizacji „Nie” w dniu 7 maja 1945 r. i utworzeniem Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Z kolei po rozwiązaniu DSZ w dniu 6 sierpnia 1945 r. duża liczba konspiratorów powróciła do jawnego życia. Miało to wpływ na okres kilkumiesięcznej stagnacji także na terenie Opatowa.

Dopiero pod koniec 1945 r. z B. Ostrowskim „Cichym” kontakt nawiązał NN „Wacław”, reprezentujący powołaną 2 września 1945 r. nową cywilno - wojskową organizację antykomunistyczną – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Po uzyskaniu instrukcji organizacyjnych, „Cichy” przystąpił do stworzenia struktur WiN w Opatowie w oparciu o znanych mu konspiratorów. W pierwszej kolejności o odtworzeniu organizacji rozmawiał z R. Staszewskim „Chimerą”, który następnie zwerbował Tadeusza Sałagana „Dzika” i Zdzisława Dydo „Bliskiego”.

Nim zdecydowano faktycznie powołać organizację, podjęto pierwsze działania o charakterze samoobrony. Wymierzone zostały przeciwko lokalnemu działaczowi politycznemu, legitymizującemu nowy ustrój. Ukaranym był należący do PPS Stanisław Rogala, członek Miejskiej Rady Narodowej w Opatowie, niewywiązujący się ze swoich obowiązków urzędniczych. Został skazany na karę chłosty. Za akcję odpowiedzialny był Grzegorz Lipiński „Gryf”. Ten zaś bezpośrednio wykonanie zadania zlecił Ryszardowi Nowackiemu „Pobożnemu” i Janowi Kaczmarowskiemu „Szaremu” – by-

łym żołnierzom AK, pracującym wówczas w straży majątku rolnego w Mirogonowicach.

Akcję przeprowadzili wieczorem 1 lutego 1946 r. w domu Rogali. Poza wykonaniem wyroku, mieli go przestrzec, „aby nie mieszał się w sprawy do niego nienależące”. Wychodząc zabrali ze sobą wszystkie dokumenty, które posiadał przy sobie Rogala, i dostarczyli je Ostrowskiemu. Kilka dni później S. Rogala znalazł przed swoim domem podrzuconą kopertę z wszystkimi zabranymi mu papierami, przedartymi na pół. Nie udało się ustalić, do czego zostały wykorzystane zdobyte materiały. Cała akcja doprowadziła jednak do tego, że Stanisław Rogala 25 marca 1946 r. został wydalony z szeregów PPS.

W kilkanaście dni po tym wydarzeniu B. Ostrowski zdecydował się ująć w ramy organizacyjne działalność swojej grupy. Dotarł do zaprzysiężonych przez siebie członków „Nie” z placówki w Jurkowicach, a także do Grzegorza Lipińskiego „Gryfa” i Józefa Ściwiarskiego „Zeusa” oraz do zwerbowanych przez „Chimerę” Zdzisława Dydo „Bliskiego” i Tadeusza Sałagana „Dzika”. Powiadomił ich o dalszym istnieniu struktur Armii Krajowej, w których konspirują oficerowie i podoficerowie.

W kwietniu 1946 r. w domu Sałagana w Opatowie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne. Wzięli w nim udział Jadwiga Adamska „Inka” (sanitariuszka z AK), Zdzisław Dydo, Grzegorz Lipiński, Tadeusz Sałagan, Henryk Smalc, Józef Ściwiarski oraz Bronisław Ostrowski. Dowódca podczas narady wygłosił m.in. przemówienie programowe.

Na spotkaniu powołano sztab ośrodka opatowskiego WiN. Szefem został Ostrowski, jego zastępcą, kwatermistrzem i szefem wywiadu – Ryszard Staszewski „Chimera”, funkcję kierownika organizacyjnego otrzymał Henryk Smalc „Herwin”, zaś Zdzisław

Dydo „Bliski” został wyznaczony kasjerem i specjalistą od uzbrojenia oraz łącznikiem pomiędzy szefem placówki a dowódcą oddziału dywersyjnego. Z kolei tę funkcję objął Grzegorz Lipiński „Gryf”, który we własnym zakresie miał zorganizować oddział. Do zadań grupy bojowej należało zdobywanie środków finansowych na działalność organizacyjną oraz realizacja akcji zbrojnych i odwetowych (działalność zbrojna opatowskiego WiN nie została jeszcze w pełni zbadana). W ramach prac organizacyjnych ośrodek przyjął swój kryptonim: „Krajowe Siły Zbrojne”.

Wiosną 1946 r. B. Ostrowski podjął kroki zmierzające do realizacji celów politycznych postawionych przez zwierzchnictwo WiN. Najważniejszym zadaniem było przeprowadzenie kampanii uświadamiającej obywateli, w jaki sposób powinni głosować w zbliżającym się referendum ludowym. Jak ważne było to zadanie niech świadczy fakt, że pomimo nie ogłoszonego jeszcze oficjalnie terminu głosowania, PPR już od marca 1946 r. organizowała wiece polityczne mające przekonać społeczeństwo do swoich racji.

Członkowie sprzysiężenia zdecydowali się na akcję agitacyjną i informacyjną. W związku z przypadającymi w pierwszych dniach maja rocznicami ustanowienia Konstytucji 3 Maja i zakończenia II wojny światowej, przeprowadzona została kolejna „robota”. Na polecenie Bolesława Ostrowskiego „Cichego”, Tadeusz Sałagan „Dzik” na ścianach domów i ulicach Opatowa zieloną farbą wypisywał hasła propagandowe, m.in.: „Granice Polski do Szczecin, Wrocław, Wilno i Lwów, żądamy zabranych nam ziem za Bugiem”, a także „precz z komunizmem i kołchozami”.

Poza hasłami na murach, członkowie opatowskiego WiN kolportowali ulotki. Materiały, Ostrowski otrzymał ze Starachowic. Można przypuszczać, że część

R O T A P.P.R.-owców

Nie rzućmy śłobu, skąd nasz ród,
Rozkoszne nam pomyje
My PPRu wierny lud
Potężne mamy ryje

I chcemy Polski aż po Bug
Tak nam dopomóż Wróg

Będzie z nas każdy był i rył
Byleby upaść brzucha
Chociażby cały chlew nasz sgnił
Moskwy będziemy słuchać
Będziemy dać w sowiecki róg
Tak nam dopomóż Wróg.

Wśród szczątku broni, huku dział
Pośród wojennej prozy,
Opętał nas sowiecki szak
By Polsce dać kołchozy

By wszedł komunizm w każdy próg
Tak nam dopomóż wróg.

Od Buga nam się Polska śni,
Aż do tatrzańskich turni,
A przed Stalinem czoła gnie
Potężny hufiec durni

I chcemy Polski aż po Bug,
Tak nam dopomóż wróg.

Chociaż nam każdy pluje w twarz
Ześmy zdradzili lud
Choć w mordę bije Moskal wszasz,
My go będziemy słuchać

Niech będzie Polska aż po Bug
Tak nam dopomóż wróg.

Swobody Obywatelskie - to Sejm i Senat!
Parlament jednoczłobowy - to Komunizm.
Granice Polski - to Szczecin-Wrocław, Wilno-Lwów.
Chcesz wolnej Polski to odpowiedz nie na pier-
wsze dwa kolejne pytania w referendum ludowym.

Krajowe Siły Zbrojne.

Lwów, w maju b.r.

pozyskanych przez „Cichego” ulotek została powielona w drukarni Franciszka Patrasia w Opatowie, który także był wtajemniczony w działalność opatowskiej konspiracji.

Na rozkaz dowódcy ośrodka, T. Sałagan „Dzik, R. Staszewski „Chimera” i Wincenty Sochacki „Zadora” na ulicach Opatowa rozrzucili 600 sztuk ulotek pt. „Rota PPR-owców”. Dodatkowo „Dzik” rozesłał ulotki do PUBP w Ostrowcu Świętokrzyskim, okolicznych posterunków MO w Opatowie i innych instytucji. Pod paszkwilem znalazły się także hasła propagowane w całym kraju przez WiN: „Swobody obywatelskie to Sejm i Senat! Parlament jednoizbowy to komunizm. Granice Polski to Szczecin – Wrocław, Wilno – Lwów. Chcesz wolnej Polski to odpowiedz nie na pierwsze dwa kolejne pytania w referendum ludowym”.

Pomimo podjętych prób agitacji, informacji i wreszcie ośmieszenia nowej władzy, głosowanie ludowe zaplanowane na 30 czerwca 1946 r. odbyło się bez zakłóceń. Sfałszowane wyniki i tak właściwie były znane jeszcze przed zakończeniem głosowania.

Porażka w głosowaniu spowodowała chwilową stagnację w działalności podziemia. Spotęgowały ją lipcowe aresztowania najważniejszych członków WiN na terenie województwa. Zatrzymania doprowadziły do licznych ujawnień, a zerwane sieci kontaktów nie zostały już w pełni odtworzone. Zatrzymani działacze podziemia podczas ciężkich śledztw dekonspirowali pozostających jeszcze na wolności kolegów. Na dłuższy czas zamarła bezpośrednia praca organizacyjna także w Opatowie.

Próbując zamaskować dotychczasową działalność, jesienią 1946 r. B. Ostrowski podjął nowe wyzwanie. Członkowie opatowskiej placówki WiN wstąpili do organizowanego wówczas Koła Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Opatowie. Fakt ten nie

wzbudził niczych podejrzeń. W październiku 1946 r. w siedzibie Zarządu Miejskiego odbyły się wybory do władz koła OM TUR. Niemal wszystkie stanowiska przypadły członkom podziemia. Przewodniczącym wybrany został Ostrowski, zastępcą – Dydo, sekretarzem – Sochacki, skarbnikiem – Sałagan, kierownikiem świetlicy – Staszewski.

Po ukonstytuowaniu się władz Koła OM TUR w Opatowie przystąpiono do prac organizacyjnych związanych ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Ustawodawczego RP, zaplanowanymi na dzień 19 stycznia 1947 r. Nowym celem, który B. Ostrowski wyznaczył opatowskiemu ośrodkowi WiN miało być doprowadzenie do bojkotu wyborów. Jeszcze w październiku 1946 r. zlecił Wincentemu Sochackiemu „Zadorze” przepisanie na maszynie dostarczonej mu ulotki, której treść nawoływała, „by bojkotować wybory, by Polacy nie szli do urn wyborczych, a na końcu było napisane niech żyje wolna niepodległa Polska”.

Członkowie placówki WiN otrzymali również zadanie obserwacji urzędników pracujących w obwodach wyborczych, kierowników propagandy i członków aktywu partyjnego. Można przypuszczać, że uzyskane dane dotyczące politycznych aktywistów spowodowały przeprowadzenie fali akcji mających na celu zastraszenie niewygodnych osób.

Prawdopodobnie pierwszym z wytypowanych działaczy był Stanisław Putowski z PPR, zamieszkały w Opatowie. Jesienią 1946 r. na rozkaz Ostrowskiego napadu na dom Putowskiego dokonał T. Sałagan „Dzik”. Ostrzelał dom z pistoletu maszynowego, a następnie wrzucił do wnętrza granat. Nie było ofiar śmiertelnych, gdyż nikt nie przebywał w pomieszczeniu, w którym nastąpiła eksplozja.

Do kolejnego aktu terrorystycznego Ostrowski wyznaczył Zdzisława Dydo „Bli-

skiego”. Nocą 2/3 listopada 1946 r. do pustych pomieszczeń biurowych Powiatowego Komitetu Stronnictwa Ludowego przy ul. Kilińskiego 4 w Opatowie wrzucił granat, który nie eksplodował. Celem akcji było przede wszystkim zastraszenie członków SL podejmujących działania przeciwko miejscowemu PSL.

Trzeci atak WiN został wymierzony w Kazimierza Wichę, II sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Opatowie i przewodniczącego miejscowego Związku Walki Młodych. Celem było zastraszenie niewygodnego dla członków WiN aparaczyka. Pierwszą próbę ataku przeprowadzili W. Sochacki „Zadora” i R. Staszewski „Chimera”, obrzucając dom Wichy granatami. Drugą próbę zaatakowania sekretarza przeprowadzono nocą 4/5 grudnia 1946 r. Tym razem w akcji wzięli udział „Zadora” i „Dzik”. Uzbrojeni w 2 Steny, stanęli tuż przy oknach i oddali serie z broni maszynowej do wnętrza domu, demolując całe mieszkanie.

Wydawało się, że podjęta przez Ostrowskiego próba zalegalizowania i ukrycia dotychczasowej działalności zakończy się powodzeniem. Latem 1946 r. Opatów ominęła fala aresztowań. Nie udało się jednak całkowicie zmylić UB. Śledztwo przeciwko członkom WiN wszczął chor. Czesław Machnicki, oficer śledczy PUBP w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dowody zbierał aż do 3 listopada 1946 r., gdy zatrzymany został pierwszy z konspiratorów – Ryszard Nowacki „Pobożny”. Podczas przesłuchań potwierdził dotychczas zebrane informacje, co pozwoliło zakończyć dochodzenie.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego RP nie miały prawa być poprzedzone kolejną falą akcji propagandy antykomunistycznej. Pomiędzy 25 a 31 grudnia 1946 r. zatrzymani zostali: Jadwiga Adamska „Inka” (wypuszczona po kilku dniach), Zdzisław Dydo „Bliski”, Grzegorz Lipiński „Gryf”, Ryszard

Nowacki „Pobożny”, Tadeusz Sałagan „Dzik”, Wincenty Sochacki „Zadora”, Ryszard Staszewski „Chimera”, Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank” (związany z grupą dywersyjną „Gryfa”), zaś 6 stycznia 1947 r. Bronisław Ostrowski „Cichy”.

Po przeprowadzonym w trybie doraźnym śledztwie, już 29 stycznia 1947 r. przedstawiono im akt oskarżenia. Obwinieni zostali o założenie i przynależność do nielegalnych organizacji „Nie” i WiN, mających na celu „przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, werbowanie członków do organizacji, posiadanie broni palnej bez zezwolenia władz, podżeganie i dokonanie przy użyciu broni napadów rabunkowych i gwałtownych zamachów na urzędników, funkcjonariuszy MO i członków PPS, PPR i SL i innych organizacji”.

Pokazowy proces odbył się 26 marca 1947 r. w trybie doraźnym przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Komunistyczny sąd rozprawił się surowo z „wrogami ludu”. Uwzględniając ustawę o amnestii, skazani zostali: J.O. Stefanowski „Habdank” – na 4 lata, Z. Dydo „Bliski” – 5 lat, W. Sochacki „Zadora” – 6 lat, T. Sałagan „Dzik” – 8 lat, R. Staszewski „Chimera” – 8 lat, B. Ostrowski „Cichy” – 15 lat pozbawienia wolności, R. Nowacki „Pobożny” – 15 lat oraz G. Lipiński „Gryf” – 15 lat pozbawienia wolności (w kolejnym procesie otrzymał karę śmierci).

Podsumowując działalność polityczną i propagandową ośrodka opatowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” można stwierdzić, że działająca w osamotnieniu mała grupa nie miała realnego wpływu na sytuację polityczną regionu ani państwa. Z perspektywy lat widać tragizm sytuacji, w której znaleźli się członkowie konspiracji niepodległościowej. Należy jednak postawić pytanie, do czego doprowadziłyby całko-

wita bierność byłych żołnierzy Armii Krajowej? Z całą pewnością grupy poakowskie nie zdołałyby w ówczesnych realiach doprowadzić do daleko idących zmian politycznych. Nie pozwoliły jednak przez kilkanaście miesięcy od zakończenia II wojny światowej spokojnie realizować dzieła wasalizacji Polski wobec ZSRS.

dr Marek Jedynak jest pracownikiem Delegatury IPN w Kielcach



Czytelników posiadających informacje o działalności politycznej i zbrojnej ośrodka opatowskiego WiN proszę o kontakt pod nr tel. 413405057 lub e-mail marek.jedynak@ipn.gov.pl

Powstanie listopadowe

Jednym z największych i najważniejszych zrywów niepodległościowych Polaków przeciw carskiej Rosji było Powstanie Listopadowe. Jesienią 1830 roku wzmogły i ożywiły się w będącej pod zaborami Polsce dążenia i nastroje niepodległościowe. W Warszawie młodzież urządziła manifestacje patriotyczne, wydano drukiem pamiętnik Kilińskiego z Insurekcji Kościuszkowskiej. Działalność spisek Wysockiego, odradzała się tajna organizacja niepodległościowa - Towarzystwo Patriotyczne. Sygnałem do rozpoczęcia walki w dniu 29 listopada 1830 roku było podpalenie browaru na Solcu. Grupa spiskowców dokonała nieudanego zamachu na Wielkiego Księcia Konstantego. O dramatycznych losach powstania (już od samego początku) zdecydowały także podziały wśród wojskowych dowódców (generalicja polska przeciwiała się powstaniu).

O klęsce przeważał także brak zdecydowanych reform zainicjowanych przez powstały po zdetronizowaniu cara Mikołaja I Tymczasowy Rząd Narodowy. Nieprzeprowadzenie oczekiwanej reformy uwłaszczeniowej przekreśliło szanse pozyskania do walki chłopów oraz przekształcenia wybuchu zbrojnego w powszechne powstanie ludowe. Mimo to zryw niepodległościowy większej części narodu sprawił, że stoczono wiele bohaterskich bitew: zwycięskich i tych zakończonych klęską. Znane miejsca bitew to: Stoczek, Iganie, Ostrołęka, Iłża czy Olszynka Grochowska. Spośród działaczy i dowódców należy

wymienić choćby takie nazwiska: Chłopicki, Małachowski, Skrzynecki, Czartoryski, Różycki, Sierakowski, Sowiński, Dwernicki.

„1 grudnia 1830 roku po południu człowiek z Warszawy z końmi administratora diecezji, biskupa Aleksandra Dobrzańskiego, przywiózł do Sandomierza wiadomość o wybuchu powstania listopadowego; wojsko i lud chwycili za broń” (cyt. za Aleksandra Gadkowską. Dawne dzieje Opatowa). Działania powstania listopadowego nie dotknęły bezpośrednio Opatowa jak pisze autorka opracowania. Stanowiło ono jednak jako część województwa sandomierskiego teren zaopatrzenia wojska w broń i żywność. Stąd też ruszyło wielu Opatowian jako żołnierzy do walki z zaborcą na terenach wokół stolicy. Wielu z nich przełało krew pod Olszynką Grochowską, Iganiem, Ostrołęką, Stoczkiem.

Dowódcą gwardii ruchomej powstania w województwie sandomierskim został Gustaw Małachowski. Zorganizowano także strażę bezpieczeństwa po miastach i wsiach. Uzbrojone w kosy i piki oddziały partyzanckie pozostawały w opatowskim i sandomierskim pod komendą Hieronima Kochanowskiego. W każdym powiecie wyznaczono dowódców powiatowych współdziałających z wójtami w gminach. Obok organizowanej walki powstańczej tworzone pułki pod dowództwem gen. Józefa Chłopickiego.

10 stycznia 1831 roku podpułkownik Paweł Mucharski sformułował 12 pułk piechoty liniowej. Na kwaterę sztabu wybrał

Opatów. Sformułowano też pułk Jazdy Sandomierskiej. Jeźdźcy byli jednakowo umundurowani: płaszcze szaraczkowe z kołnierzami niebieskimi, kożuszki krótkie, czapki rogate niebieskie. Nie rozstrzygnięte na rzecz Polaków ważne bitwy powstania oznaczały zatrzymanie działań wojennych w województwie sandomierskim na jakiś czas. Oddziały rosyjskie pod dowództwem gen. Paskiewicza przeprawiły się mostem pontonowym koło Radomia na lewy brzeg Wisły i miały za zadanie likwidację ośrodków wspomagających walczące oddziały polskie w broń i żywność. Po bitwie grochowskiej obronę województwa sandomierskiego (w tym Opatowa) objął gen Józef Sierakowski, zaś na czele partyzanckiego korpusu stanął gen. Wincenty Szeptycki, były żołnierz napoleoński. Przeważały jednak siły wroga.

Główne siły polskie pod wodzą Ramorina przekroczyły austriacką granicę nocą z 16 na 17 września 1831 roku. Rosjanie zajęli wówczas Tarłów a następnie Ożarów. Gen. Samuela Różycki/również żołnierz napoleoński/ stoczył przegraną bitwę pod Ilżą ponosząc duże straty. 22 września skoncentrował on dużą część swych oddziałów w Łagowie a pozostała w Kielcach. Kawaleria rosyjska idąc z Ożarowa starła się z jazdą Różyckiego pod Jałowesami k/Opatowa i wycięła w pień kompanię piechoty. Generał rozpuścił wszystkie wojska a sam przeszedł pod Chrzanowem granice Wolnego Miasta Krakowa. Gen. Różycki zmarł na emigracji w 1834 roku. Obok drogi wiodącej z Opatowa do Łagowa w Jałowesach pochowano we wspólnej mogile poległych ostatnich partyzantów oddziału Różyckiego. Nad mogiłą usypano kurhan. Mogiła została jednak w następnych latach zrównana z ziemią. Zaorano pole nad mogiłą bohaterów. Opatowiacz z inicjatywy kombatanów obok dawnej mogiły postawili głaz

narzutowy z umieszczoną na nim tablicą z napisem:

KURHAN RÓŻYCKIEGO

Grób żołnierzy powstania listopadowego
Poległych pod Jałowesami w walce korpusu
Generała Różyckiego we wrześniu 1831 roku.

Niestety kamień nie jest widoczny z drogi, okryty trawą a przecież miał być trwałym dowodem że, „późni wnukowie zachowają pamięć o bohaterstwie swych przodków.

„Opustoszałe ziemie, osierociały domy” (cytuje za Patkowskim Aleksandra Gadkowska w Dawne dzieje Opatowa)... chroniło się wielu po dworach i chatach prawobrzeżnej Sandomierszczyzny ten i ów na lat parę ukrył się w Krakowie, inni poszli na emigrację”. Wielu poszło na zesłanie. Konfiskowano majątki za udział w powstaniu. Przebywający na emigracji gen. Różycki, bohater ostatniej bitwy powstańczej pod Opatowem opracował kilka broszur na temat walki narodu w latach 1830-1831.

Spośród uczestników czy dowódców powstania gen. Ignacy Prądzyński osiadł we wsi Przepiórów k/Opatowa, zajmując się ulepszaniem rolniczym i założeniem papierni. Kasztelan dóbr plantowskich Ludwik Łempicki osiadł w swych dobrach w okolicach Iwanisk. W majątku często spotykali się działacze wolnościowi np. Józef Gołuchowski, Popiele z Kurozwęk, Potocki ze Staszowa. Polacy choć ponieśli klęskę, nie zrezygnowali z dążeń niepodległościowych. Przenikały do kraju hasła i programy walki o wolność, tworzone przez Wielką Emigrację. Powstanie zakończyło się klęską lecz nie przegraną. Pokazało światu dążenia niepodległościowe i ideały wolnościowe Polaków. Dowiodło o ich bohaterstwie oraz tego, jak wielką cenę są gotowi zapłacić synowie narodu za upragnioną wolność.

Rocznica Tajnej Organizacji Nauczycielskiej

Naród bez oświaty jest niewolnikiem innych narodów. W myśl tego powiedzenia okupant hitlerowski w 1939r rozpoczął swoją pracę w Polsce od zniszczenia oświaty. Zlikwidowano gimnazja i licea. Pozostawiono tylko szkoły podstawowe i zawodowe, ale bez historii, literatury, geografii – szczególnie dotyczących Polski. Zlikwidowano też zbiory biblioteczne. Naukę dzieci oparto na pisemku „Ster”. Polacy mieli się nauczyć tylko pisać, czytać, i liczyć a w najlepszym wypadku zdobyć zawód, by pracować dla Rzeszy Niemieckiej. Oczywiście wielu nauczycieli nie oddało podręczników polskich i nie wykonało nakazów hitlerowskich. Rozpoczęły się lekcje tajne w różnych miejscach. Takich punktów w Opatowie było 10. Oto niektóre z nich: dom Stanisława Gutty na ulicy Cmentarnej, dom Jana Religi u dr Ocepy, dom Heleny i Piotra Szymczyków ul. Kościelna 5, dom Julii Ostaszewskiej itd. Były też punkty w Brzeziu, Gierczycach, Kobylanach i Podolu. Warto też poznać niektóre przynajmniej nazwiska nauczycieli: Dec Cecylia, Szczekocka Stefania, Szałajska Józefa, Kulik Janina, Kotowska Janina, Mendyk Irena, Szydłowska Julia, Wójcik Janina, Danek Zofia, Szczepańska Irena i wiele innych. W ten sposób np. w Gierczycach gdzie uczyli Suszałowie ukończyło siódmą klasę szkoły powszechnej 15 osób, w Brzeziu gdzie pracowała Stefania Kusibab-Szczekocka 10 osób, w Opatowie 20 uczniów.

Nauczyciele prowadzący tajne nauczanie to bohaterzy chociaż nie walczyli o wolność z bronią w ręku. Za taką pracę groziła im śmierć lub obóz koncentracyjny. Narażali też na to swoich najbliższych. Wielu spośród nich zginęło np Stanisław Koziarski, Aleksander Gromek, Jan Sarzyński, Kazimierz Wrona i inni. Tajne szkolnictwo to jedna z najpiękniejszych kart naszej historii. Niech więc na mogiły tych bohaterów padnie promień chwały i niech je otoczy wdzięczna pamięć ludzka.

Związek Nauczycielstwa Polskiego nie zapomina o nich. W 1985r. wręczył wszystkim członkom Tajnej Organizacji Nauczycielskiej specjalne odznaczenie.

W stolicy odsłonięto pomnik nauczycieli TON, a wiele szkół przyjęło imię Nauczycieli Tajnego Nauczania. Rok 2013 to rok 75 rocznicy TON, który uczymy pod patronatem ZNP. Doświadczenie daje nam siły byśmy budując nowoczesną Polskę pamiętali o tych, którzy ginęli byśmy mogli żyć w wolnym kraju.



Kazimierz Wrona

Nauczyciel, harcerz, bohater



Grono nauczycielskie Szkoły Podstawowej nr 2 w Opatowie (przed nowym budynkiem szkoły obok stadionu) - 21.06.1936 r. Od lewej: Krasowski W., Kalitówna J., Celska K., Wrona K., Wrona J., KS. Wroniszewski, Czerwiński J., Biernacki M., Iwanyk St., Ksyk A.

W przeddzień jubileuszu 50-lecia Samorządowego Zespołu Szkół nr 2 warto przypomnieć legendarną postać przedwojennego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 – pedagoga, harcerza, działacza społecznego wiernego swoim ideałom aż do śmierci.

Kazimierz Wrona urodził się 28 lutego 1902 roku w Sulisławicach. Po przedwczesnej śmierci ojca Pawła (w wieku 44 lat), matka rodu Katarzyna została z nieletnimi i całkiem małymi dziećmi. Najstarszy Henryk lat 17, Stefan 12, Kazimierz 10, Maria 8, Teofil 3 i Władysława urodzona 6 tygodni po śmier-

ci ojca. Dom rodzinny oraz 16-morgowe gospodarstwo były podstawą bytu dla licznej rodziny. Wszyscy z rodzeństwa ukończyli naukę w miejscowej szkole powszechnej. Wychowani w duchu religijnym, społecznym i patriotycznym, uzdolnieni w różnych kierunkach, pomagając sobie nawzajem,

uczyli się dalej w szkołach średnich i wyższych.

Kazimierz w roku szkolnym 1917/1918 złożył egzamin na pierwszy kurs Seminarium Nauczycielskiego w Solcu nad Wisłą. W listopadzie 1918 roku uczestniczył w rozbrajaniu okupantów, następnie jako członek P.O.W. zgłosił się do służby wojskowej, lecz komisja werbunkowa zakwalifikowała go do kategorii „ż”. Wrócił więc do szkoły, kontynuował naukę do roku 1920.

Na wiadomość o tworzeniu się ochotniczej armii postanowił zaciągnąć się w szeregi ochotników. Jako harcerz w myśl instrukcji Komendy Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego stawiał się na miejsce zbiórki w Radomiu. Dnia 1 listopada dostał wraz z grupą harcerzy rozkaz wyjazdu do Kielc, skąd skierowano go do 11 p.p. w Sosnowcu. Po krótkich ćwiczeniach trafił do kompanii harcerskiej którą skierowano na granicę Górnego Śląska, jako straż graniczną. W myśl rozkazu M.S.W. został zwolniony z wojska dnia 14 października 1920 roku. W roku 1922 Kazimierz Wrona ukończył Seminarium nauczycielskie i w tym roku we wrześniu otrzymał posadę nauczyciela szkoły powszechnej w Opatowie. Tutaj też zgłosił swoją gotowość pracy w Hufcu ZHP na ręce komendanta dh. hm. Piotra Jańczy.

Wziął udział w I Narodowym Zlocie na Siekierkach pod Warszawą w 1924 roku, był opiekunem drużyn harcerskich przy szkole podstawowej. W tym czasie został mianowany zastępcą komendanta Hufca Opatów. W roku 1926 Kazimierz Wrona ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski (grupa fizyczna – matematyczna) w Warszawie. Następnie latem 1926 i 1927 roku odbył ośmiotygodniowe ćwiczenia wojskowe w 2 p.s.p. w Sanoku. Przydział mobilizacyjny otrzymał do 39 p.p. w Jarosławiu.

W roku 1929 był komendantem drużyn opatowskich na II Zlocie Narodowym w Poznaniu, gdzie hufiec zdobył duże uzna-

nie za występ orkiestry harcerskiej, a zespół strzelecki zdobył III miejsce na zawodach złotych. Po wyjeździe z Opatowa Piotra Jańczy na początku 1931 roku zostaje mianowany komendantem Hufca ZHP w Opatowie, a jego zastępcą zostaje Jerzy Czerwiński. W tym czasie harcerstwo opatowskie odznacza się dużą aktywnością wysyłając na Międzynarodowe Jamboree do Gödöllő czterech reprezentantów. Następnie drużyny pod przewodnictwem Kazimierza Wrony uczestniczyły w Zlocie Jubileuszowym, który odbył się w 1935 roku w Spale. W roku 1936 w Warszawie odbył się kurs harcerski w którym wzięli udział: Kazimierz Wrona, Jerzy Czerwiński i Julian Hendler, otrzymując po ukończeniu kursu mianowania na stopień harcmistrza.

Pracę nauczycielską realizował od początku w Szkole Podstawowej nr 2 zwanej też potocznie „czerwoną” z racji koloru cegieł z których została wybudowana, znajdującej się obok Kolegiaty.

W roku 1934 obok obecnego stadionu wybudowano nowoczesny budynek szkolny do którego przeniesiono Szkołę Podstawową nr 2. Nieliczne zdjęcia z tamtego okresu pozwalają sądzić, że była dobrze wyposażona i posiadała zaplecze sportowe. Kazimierz Wrona poślubił nauczycielkę Janinę Wantuchównę z którą miał syna Andrzeja. Pomimo natłoku obowiązków nadal angażował się w pracę społeczną, był jednym z organizatorów Spółdzielni Nauczycielskiej „Jednością Silni”, która prowadziła własną księgarnię.

Wraz z wybuchem II wojny światowej dynamiczny rozwój życia oświatowego w Opatowie uległ reorganizacji. Najprężniejsza z podziemnych organizacji, Związek Walki Zbrojnej, podporządkował sobie również podziemne harcerstwo męskie, tj. „Szare Szeregi”, które w Opatowie organizował harcmistrz Kazimierz Wrona. Od grudnia 1939 roku był on współorganizato-

rem tajnego nauczania na terenie miasta Opatowa. W jego mieszkaniu odbywały się tajne zebrania nauczycieli członków ZWZ. Omawiano sprawy związane z działalnością konspiracyjną oraz tajnym nauczaniem.

W nocy z 3 na 4 czerwca 1940 roku Kazimierz Wrona został aresztowany przez gestapo i wywieziony do więzienia w Ostrowcu. Po kilku tygodniach tortur w lochach gestapo ostrowieckiego został wraz z Janem Sarzyńskim (przedwojennym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1) i innymi mieszkańcami Opatowa rozstrzelany w lesie na Brzasku koło Skarżyska w dniu 28 czerwca 1940 roku.



Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych została powołana Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy w Opatowie i prowadzi swą działalność w oparciu o ustawę z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz założenia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych” przyjmowanego corocznie Uchwałą Rady Miejskiej w Opatowie. Komisja obejmuje swoją działalnością teren miasta i gminy Opatów, siedzibą Komisji jest Urząd Miasta i Gminy w Opatowie, Przewodnicząca Komisji może zapraszać do udziału w pracach Komisji osoby nie będące członkami, osoby te mogą brać udział w posiedzeniach z głosem doradczym.

Przewodnicząca Komisji:

- kieruje pracą Komisji i przewodniczy na jej posiedzeniach,
- pełni nadzór nad pracą Komisji,
- podejmuje decyzje w sprawach bieżących Komisji,
- podejmuje decyzje w sprawach bieżących Komisji,
- reprezentuje Komisję na zewnątrz,

Zdania Komisji w sposób szczegółowy określa Gminny Program Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uchwalany corocznie przez Radę Miejską, do najważniejszych zadań Komisji należy:

- Współpraca przy konstruowaniu projektu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Prowadzenie działalności opiniotwórczej oraz kontroli warunków sprzedaży, podawania napojów alkoholowych
- Podejmowanie czynności zmierzających do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego
- Wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.
- Udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe pomocy psychologicznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie.
- Zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu.

Zadania Komisji realizuje się w sposób następujący:

W zakresie działalności informacyjnej i edukacyjnej, profilaktycznej i wychowawczej Komisja współpracuje z jednostkami oświatowymi, służbą zdrowia, samorządami mieszkańców, z organami ścigania, kontrolnymi, wymiaru sprawiedliwości, Kościołem Katolickim oraz podejmuje współdziałanie z organizacjami społecznymi.

Hygei No. 107
Iwiga &
Ludwig: Babes
W. n. Stefan &

